

Automatyka i robotyka załamają rynek pracy

30 stycznia 2015

Postępy w robotyce i automatyce na naszych oczach rewolucjonizują procesy produkcyjne. Każdego roku zaczynają działać kolejne 200 tys. nowych robotów przemysłowych. W 2015 roku, zgodnie z oczekiwaniami, ich całkowita liczba zwiększy się do 1,5 mln. Dostosowanie do tych procesów naszego rynku pracy będzie jednym z podstawowych problemów naszych czasów.

W socjalistycznych społeczeństwach przyjęło się opodatkowywać pracę niczym dobro luksusowe. W ten sposób rządy tworzą bezrobotnych, którym potem mogą pomagać. Jednak horrendalne obciążenia fiskalne stymulują przedsiębiorców do działań, które zmniejszą tę dolegliwość finansową i stąd coraz powszechniejsza robotyzacja i automatyzacja.

Przez niemoralne opodatkowanie pracy postęp w dziedzinie automatyki i robotyki jest większy niż gdyby rządy nie były tak pazerne. Na skutek tego problem z bezrobociem powodowanym przez wymuszone podatkami zmiany technologiczne, będzie tylko większy. Problem kurczącego się na skutek robotyzacji rynku pracy nie jest jeszcze zauważany przez skoncentrowane na grabieży naszych pieniędzy państwa. Jednak żaden kraj nie może sobie pozwolić na ignorowanie tego zjawiska.

Można zauważyć, że nasz polski rząd ma plan, aby wszystkich, którzy stracili pracę przez pazerność fiskusa, zatrudnić jako urzędników. Problem tylko w tym, że ktoś będzie musiał na nich zarobić, bo jak wiadomo nie produkują oni zupełnie niczego i tkwią na naszym garnuszku przeświadczeni o swojej wyjątkowej roli. Posada urzędnika to właściwie forma zasiłku dla bezrobotnego. Czasami chyba lepiej by było, aby dawać takim ludziom pieniądze byle tylko nie szkodzili tym, którym się chce pracować.

Jednak pomysł zatrudnienia wszystkich jako urzędników to oczywisty absurd. Co zatem zrobić z ludźmi, których praca nie jest potrzebna, albo jest mniej warta niż wymyślone przez socjalistów rozmaite dziwactwa w stylu płacy minimalnej? Odpowiedzią jest przedsiębiorczość. Trzeba przestać utrudniać ludziom tworzenie firm i przestać ich niszczyć monstrualnymi kosztami ich pracy. Trzeba zrezygnować z karania ludzi za pracę przez podatek dochodowy i zachęcać ich do własnej inicjatywy. Nawet jeśli nie wszyscy są w stanie założyć własną firmę, to właśnie w ten sposób mogą powstać nowe miejsca pracy, również dla najmniej zaradnych.

Jeśli rządzący tego nie rozumieją czekają nas trudne czasy, ponieważ na utrzymanie biurokratów, emerytów i rencistów oraz osób niesamodzielnych, potrzeba pieniędzy, a skoro miejsc pracy na skutek automatyki i robotyki będzie mniej to mniej będzie też pieniędzy. Okradanie firm, które teraz planują rządzący nami socjaliści, spowoduje, że będzie ich mniej, więc pieniędzy też będzie mniej. Tym sposobem socjalizm zje własny ogon i niczym rak doprowadzi do zupełnego rozpadu społecznego.

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)